

Sygn. akt I C 821/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Toruń, dnia 28 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Łożyńska

Protokolant: sekr. sąd. Paweł Derdzikowski

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: T. P., L. S. oraz P. J. (1)

przeciwko: (...) S.A. w

W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki T. P. kwotę 75.000zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 października 2015r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki L. S. kwotę 78.000zł (siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 października 2015r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. J. (1) kwotę 62.000zł (sześćdziesiąt dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 października 2015r. do dnia zapłaty;
4. oddala powództwa w pozostałej części;
5. zasądza od pozwanej na rzecz powódki T. P. kwotę 5.051,90zł. (pięć tysięcy pięćdziesiąt jeden złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
6. zasądza od pozwanej na rzecz powódki L. S. kwotę 4.907,56zł. (cztery tysiące dziewięćset siedem złotych 56/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
7. zasądza od pozwanej na rzecz powoda P. J. (1) kwotę 4.561,14zł. (cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt jeden złotych 14/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
8. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Toruniu następujące kwoty:
  - 4.543,55zł. (cztery tysiące pięćset czterdzieści trzy złote 55/100) tytułem części opłaty od pozwu i wydatków na wynagrodzenie biegłych za sporządzenie opinii na piśmie i ustnej opinii uzupełniającej, od których była zwolniona powódka T. P.,

- 4.690,00zł. (cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu i wydatków na wynagrodzenie biegłych za sporządzenie opinii na piśmie i ustnej opinii uzupełniającej, od których była zwolniona powódka L. S.,

- 3.866,50zł. (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt sześć złotych 50/100) tytułem części opłaty od pozwu i wydatków na wynagrodzenie biegłych za sporządzenie opinii na piśmie i ustnej opinii uzupełniającej, od których był zwolniony powód P. J. (1),

9. pozostałe koszty sądowe, od których byli zwolnieni wszyscy powodowie ponosi Skarb

Państwa

SSO Hanna Łożyńska

Sygn. akt I C 821/16

## UZASADNIENIE

Powodowie T. P., L. S. oraz P. J. (1) w pozwie przeciwko L. S., C. de S. y R. P. de las D. E. (...) M., España prowadzącą działalność gospodarczą poprzez L. S., C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. wnieśli o :

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki **T. P.** kwoty 88.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 września 2015 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie kwoty 121,45zł. tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 listopada 2015r. do dnia zapłaty,

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki T. P. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki **L. S.** kwoty 91.000,00zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 września 2015r. do dnia zapłaty,

5. zasądzenie kwoty 1.890zł. tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,

6. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki L. S. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

7. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda **P. J. (1)** kwoty 76.000,00zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

8. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda P. J. (1) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie m.in. podali, że wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 23 kwietnia 2015r. w T. zmarł P. J. (2) - syn powódki T. P., partner powódki L. S. i brat powoda P. J. (1).

Sprawca wypadku M. S. na dzień zdarzenia szkodowego posiadał polisę OC wystawioną przez pozwanego. Na mocy wskazanej umowy pozwany wypłacił, poza odszkodowaniem z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu, zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby bliskiej w wysokości 12.000zł. na rzecz T. P., w wysokości 9.000zł. na rzecz L. S. oraz w wysokości 5.000zł. na rzecz P. J. (1). W pozostałym zakresie pozwany odmówił dalszej zapłaty. Zdaniem powodów odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego jest bezsporna - nie kwestionował on swojej odpowiedzialności co do zasady. Z tego powodu żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. w wysokości

wskazanej w pozwie w ich ocenie jest w pełni uzasadnione odniesioną przez każdego z nich krzywdą związaną z utratą osoby bliskiej.

Powódka **T. P.** jest matką zmarłego P.. Poza nim ma jeszcze czterech innych synów: P., R., M. i M.. Jednak to synowie P. i P. mieli zawsze z powódką najlepszy kontakt. Ze zmarłym P. powódka była szczególnie związana i zawsze mogła na niego liczyć. Pomagał jej nie tylko w pracach domowych, ale także finansowo, gdy powódce brakowało pieniędzy np. na leki lub na spłatę rat kredytu. Zawsze potrafili ze sobą szczerze rozmawiać. T. P. codziennie rozmawiała z tym synem przez telefon i przynajmniej raz w miesiącu spotykali się. Gdy powódka przyjeżdżała do T., to zwykle zatrzymywała się u P.. Razem spędzali także święta. Ze względu na zły stan psychiczny po śmierci P., T. P. zaczęła szukać pomocy u specjalistów. Od czerwca 2015r. pozostaje pod opieką specjalistów z (...) Centrum (...) w W.. U powódki rozpoznano zaburzenia adaptacyjne związane ze śmiercią syna i zalecono stosowanie leków przeciwdepresyjnych, nasennych oraz przeciwłękowych. Ze względu na przeżycia i stan zdrowia powódka była zmuszona zrezygnować z dodatkowej pracy, którą wcześniej wykonywała.

Powódka **L. S.** była konkubinią zmarłego P. J. (2). Poznali się ponad dwa lata przed wypadkiem, zakochali się w sobie i zamieszkali razem. Planowali wspólną przyszłość i założenie rodziny. Powódka ze zmarłym P. była bardzo szczęśliwa - była rozpieszczana przez mężczyznę, którego kochała ze wzajemnością. Dzięki niemu jej życie było piękne, nie było problemów, których nie można było razem przezwyciężyć. Będąc razem, potrafili cieszyć się najmniejszymi rzeczami. Z początkiem 2015r. L. S. i P. J. (2) zaczęli rozmawiać o przyszłości. P. bardzo pragnął dziecka, z kolei powódka wołała wcześniej sformalizować związek i jeszcze troszkę poczekać na powiększenie rodziny, aż sytuacja materialna trochę się poprawi. Wypadek, w którym zginął P. J. (2), zniweczył wszystkie ich marzenia i plany na przyszłość. Powódka do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się ze stratą ukochanej osoby, która była dla niej wszystkim. Nagła i tragiczna śmierć P. wywołała rozpacz powódki, ogromny smutek i pustkę. Życie praktycznie straciło dla niej sens. Ze względu na swój stan i narastającą bezradność powódka zaczęła szukać pomocy u specjalistów i podjęła terapię psychologiczną.

Powód **P. J. (1)** ma jeszcze trzech braci, jednak to ze zmarłym P. był najbardziej związany. Obecnie z pozostałymi braćmi praktycznie nie ma kontaktu. Wiąz łącząca P. i P. była zawsze bardzo silna, ich relacje były o wiele mocniejsze niż pozostałego rodzeństwa. Od najmłodszych lat wiele rzeczy robili razem. Wspólnie się bawili, uczyli, jeździli na wakacje, czy jeździli do dziadków pomagać w gospodarstwie. Mimo, że powód założył własną rodzinę, to przez cały czas miał bliski i serdeczny kontakt z bratem. Partnerka zmarłego, L. S., jest matką chrzestną córki powoda, K.. Po tragicznym wypadku P., powodowi było bardzo ciężko odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Gdy dowiedział się o jego śmierci doznał szoku. Pracodawca udzielił powodowi 3 dni urlopu, jednak P. J. (1) musiał się szybko podnieść z tragedii, bo ma liczną rodzinę na utrzymaniu, a jego żona nie pracuje. Od śmierci P., P. nie ma z kim porozmawiać o „męskich” sprawach, bardzo brakuje mu poczucia humoru brata, jego żartów, wspólnych zabaw z dziećmi, które bardzo lubił spotkania z wujkiem.

Poszkodowany w tym wypadku nie tylko stracił brata ale i swojego najlepszego przyjaciela. Nie jest w stanie pogodzić się z jego śmiercią.

W dalszej części uzasadnienia pozwu, powodowie podali, że ze względu na fakt, iż relacje i więź między braćmi nie była aż tak silna i bliska, jak między zmarłym a matką, czy narzeczoną, powód dochodzi zadośćuczynienia w wysokości stosunkowo niższej, bo 76.000,00 zł. Z kolei w ocenie powódek wysokość należnego im zadośćuczynienia powinna stanowić kwotę po 100.000zł. dla każdej z nich, i dlatego uwzględniając wypłacone dotychczas zadośćuczynienie przez pozwaną, T. P. wnosi o zasądzenie kwoty 88.000 zł, natomiast L. S. - kwoty 91.000 zł.

Co do świadczeń ubocznych, to odsetek powodowie żądali zgodnie z art. art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poczynając od dnia 29 września 2015r. kiedy to pozwana odmówiła dalszej zapłaty.

Ponadto powódki T. P. i L. S. żądają także zapłaty odszkodowania w związku z poniesionymi przez siebie wydatkami na zakup leków i leczenie psychologiczne w wysokości odpowiednio T. P. - 121,45zł. i L. S. - 1.890zł. Obie powódki podkreśliły, że wydatki poniesione przez każdą z nich na zakup leków i leczenie psychologiczne pozostają w związku przyczynowym ze skutkami wypadku z dnia 23 kwietnia 2015r. Śmierć P. J. (2) wywołała u powódek tak silny wstrząs

psychiczny, że każda z nich wymagała pomocy specjalistów. W związku z powyższym, mając na uwadze zasadę pełnego odszkodowania uregulowaną w art. 361 § 2 k.c., zasadne jest ich zdaniem oczekiwanie od pozwanego zwrotu kosztów leczenia. Od wskazanych kwot odszkodowania żądają także zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 16 listopada 2015r. do dnia zapłaty tj. od dnia wydania decyzji przez pozwaną o odmowie zapłaty odszkodowania.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016r. (k. 81) Sąd zwolnił powodów od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew (k. 106-118) pozwany L. S., C. de S. y R. P. de las D. E. (...) M., España prowadzący działalność gospodarczą poprzez L. S., C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł o oddalenie w/w powództw w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, iż kwestionuje powództwo co do wysokości. Odnosząc się do żądanych przez powodów roszczeń o zadośćuczynienia wskazał, że po pierwsze Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w sprawie IIK 719/15 wydał wyrok skazujący M. S. – sprawcę wypadku na karę pozbawienia wolności i jednocześnie zasądził od niego na rzecz każdego z powodów nawiązkę w wysokości 3.000zł. W związku z tym, zdaniem pozwanego ten fakt należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c. Po drugie powód P. J. (1) domaga się zadośćuczynienia w kwocie 76.000zł, jednakże w przeciwieństwie do roszczeń powódek T. P. i L. S., nie uwzględnił przy tym kwoty dotychczas wypłaconej przez pozwanego. Po trzecie, roszczenie powoda P. J. (1) jest kształtowane w sposób dowolny i bez racjonalnego uzasadnienia, skoro w pozwie powód domaga się kwoty 76.000zł. zadośćuczynienia z tytułu śmierci brata, choć na etapie postępowania likwidacyjnego żądał 100.000zł. Dalej pozwany wywodził, iż na skutek śmierci P. J. (2), powódka T. P. i powód P. J. (1), nie stali się osobami samotnymi, zwłaszcza, że zmarły nie zamieszkiwał wspólnie z nimi - powódka mieszka w zupełnie innym miejscu, a jednocześnie może liczyć na wsparcie i pomoc pozostałych czterech synów. Natomiast powód P. J. (1) ma własną rodzinę i może liczyć na wsparcie oraz obecność przede wszystkim najbliższych krewnych. Inaczej należy ocenić sytuację powódki L. S., która była partnerką zmarłego i wspólnie z nim mieszkała. Nie mniej jednak należy zauważyć, że związek powódki ze zmarłym była stosunkowo krótki i nie ma pewności co do tego, jak rzeczywiście rozwinęłyby się ta znajomość. Zadośćuczynienie pieniężne powinno cechować się umiarkowaniem. Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej na rzecz bezpośrednio poszkodowanych nie są tożsame z zasadami odpowiedzialności na rzecz osób trzecich, w związku z czym już na gruncie art. 166 k.c. ukształtowała się zasada, że wysokość świadczeń dla najbliższych członków rodziny zmarłego powinna być szczególnie umiarkowana. Zadośćuczynienia dochodzone przez powodów nie charakteryzują się takim umiarkowaniem. Pozostali bracia zmarłego - M. J. (1), M. J. (2) i R. J. - zawarli z L. S. ugody na kwoty po 14.000 zł zadośćuczynienia każdy, zaś J. J. (1) - ojciec zmarłego - zawarł z L. S. ugodę na kwotę 32.000 zł zadośćuczynienia. Żądania powodów pozostają w oderwaniu od kwot zasądzanych przez sądy powszechne w podobnych sprawach. W ocenie pozwanego odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania.

Kwoty 121,45 zł i 1.890,00zł. tytułem odszkodowania za koszty leczenia (zakupu leków) pozwana zakwestionowała zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Jej zdaniem roszczenia te nie mają podstawy prawnej. Nie jest nią wskazywany w pozwie przepis art. 361 § 2 k.c. ponieważ powódki nie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi. Kodeks cywilny nie przewiduje zwrotu kosztów leczenia osób pośrednio poszkodowanych, a co za tym idzie, roszczenia odszkodowawcze powódek pozbawione są podstawy prawnej. Niezależnie od powyższego roszczenia te zostały bezzasadnie zawyżone.

Postanowieniem z dnia 24 października 2016r. (k. 304) Sąd przyznał świadkowi M. J. (2) kwotę 81,26zł. tytułem zwrotu utraconego przez niego zarobku w dniu 18 października 2016r.

Postanowieniem z dnia 24 października (k. 305) Sąd przyznał świadkowi M. J. (1) kwotę 108,00zł. tytułem zwrotu kosztów podróży poniesionych przez niego, a związanych ze stawiennictwem do Sądu na rozprawę w dniu 18 października 2016r.

Postanowieniem z dnia 24 października (k. 338) Sąd przyznał biegłemu lekarzowi z zakresu psychiatrii M. M. (2) wynagrodzenie za sporządzenie na zlecenie sądu opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej w

wysokości 319,70zł. Tym samym postanowieniem Sąd przyznał biegłej z zakresu psychologii D. K. wynagrodzenie za sporządzenie na zlecenie sądu opinii sądowo - psychiatrycznej i psychologicznej w wysokości 319,70zł.

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2017r. (k. 349) Sąd przyznał biegłemu lekarzowi z zakresu psychiatrii M. M. (2) wynagrodzenie za sporządzenie na zlecenie sądu opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej w **łącznie** wysokości 639,40 zł. Tym samym postanowieniem Sąd przyznał biegłej z zakresu psychologii D. K. wynagrodzenie za sporządzenie na zlecenie sądu opinii sądowo - psychiatrycznej i psychologicznej w **łącznie** wysokości 639,40 zł.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2017r. (k. 375) Sąd przyznał biegłemu lekarzowi z zakresu psychiatrii M. M. (2) wynagrodzenie za sporządzenie na zlecenie sądu opinii uzupełniającej sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej w **łącznie** wysokości 383,64 zł. Tym samym postanowieniem Sąd przyznał biegłej z zakresu psychologii D. K. wynagrodzenie za sporządzenie na zlecenie sądu opinii uzupełniającej sądowo - psychiatrycznej i psychologicznej w **łącznie** wysokości 383,64 zł.

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2017r. (k. 405) Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. oraz zwolnił L. S. C. de S. A. w Hiszpanii Oddział w Polsce w W. od udziału w niniejszej sprawie.

Pismem z dnia 22 sierpnia 2017r. (k. 415) pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz oświadczył, że podtrzymuje w całości wszystkie zgłoszone dotychczas przez L. S. twierdzenia i zarzuty, jak też dowody na ich poparcie, w tym także stanowiska do opinii sądowo-psychiatrycznych i psychologicznych oraz zgłoszone zarzuty do tychże opinii. Pozwany A. (...) przyjął je jako własne.

W dalszym toku sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

#### **Sąd ustalił i zważył co następuje:**

W dniu 23 kwietnia 2015r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, skutek którego śmierć poniósł P. J. (2) - syn powódki T. P., partner powódki L. S. i brat powoda P. J. (1). Wypadek został spowodowany przez kierowcę samochodu O. (...) nr rej. (...) - M. S., ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W postępowaniu likwidacyjnym pozwany uprzednio L. S. C. de S. A. w Hiszpanii Oddział w Polsce w W. wypłacił:

- na rzecz powódki T. P. - 12.000,00zł. zadośćuczynienia oraz 16.825,60 zł odszkodowania z tytułu kosztów pogrzebu (9.935,60zł.) i kosztów postawienia nagrobka zmarłemu (6.890 zł);
- na rzecz powódki L. S. - 9.000,00zł. zadośćuczynienia;
- na rzecz powoda P. J. (1) - 5.000,00zł, zadośćuczynienia.

Dalszego zadośćuczynienia pozwany w/w pismami odmówił.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód z decyzji pozwanego z dnia 30 października 2015r. k. 33)

Sprawca wypadku M. S., prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 26 października 2016r. o sygn. akt II K 719/15 został uznany za winnego tego, że w dniu 23 kwietnia 2015r. w T. przy ul. (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...) około godziny 22:00 kierując pojazdem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 5 ust. 1 i art. 25 ust. 1 Ustawy „Prawo o ruchu drogowym”, nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego skrzyżowania, nie dostosował się do znaku pionowego B 20 STOP i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście P. J. (2) kierującemu motorowerem marki L. B. o nr rejestracyjnym (...) i doprowadził do zderzenia z motorowerem, gdzie kierujący motorowerem na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, urazu wielonarządowego, zmarł w szpitalu, tj. czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk. i za to został on skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 – letni

okres próby i na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia nawiązek na rzecz oskarżycieli posiłkowych: T. P., P. J. (1) i L. S. w wysokości po 3.000 złotych dla każdego z nich.

(okoliczności bezsporne: wyrok k. 274-274v.)

Sprawca wypadku w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obowiązujące na podstawie umowy zawartej z pozwanym uprzednio L. S. C. de S. A. w Hiszpanii Oddział w Polsce w W..

Z dniem 30 września 2016r. pozwany uprzednio L. S. C. de S. A. w Hiszpanii Oddział w Polsce w W. na podstawie art. 218 i art. 219 ustawy z dnia 11 września 2015r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U.2015.1844) zbył swój portfel ubezpieczeń zawartych na terytorium Polski. Nabywcą w/w portfela stało się (...) Spółka Akcyjna w W..

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: tekst ogłoszenia zamieszczonego w dzienniku Rzeczpospolita k. 389-390, pełen odpis z (...) S.A. k. 384-388)

Powód P. J. (1) ma 39 lat. Jest żonaty. Jego żona nie pracuje, wychowuje ich 6 dzieci i prowadzi dom. Przed śmiercią brata kontakty powoda z nim były bardzo dobre. Miał też innych braci, z którymi nie utrzymywał żadnych kontaktów od chwili, jak się dowiedział, że jego syn cierpi na nowotwór, tj. od 7 lat. Z ojcem, który stosował wobec powoda przemoc, powód także kontaktów nie utrzymuje. Ze zmarłym bratem spotykał się w tygodniu 3-4 razy. Mieli takie same zainteresowania tj. elektronika i motoryzacja.

Powód ma obecnie 6 dzieci w wieku od 1,5 roku do 13 lat. Siódmy syn powoda - O. zmarł na nowotwór w 2012r.

Powód bardzo przeżył śmierć syna, chciał nawet popełnić samobójstwo. Zmarły brat P. J. (2) pomógł mu i wytłumaczył, że ma dla kogo żyć. Kiedy powód zaczął pić, to zmarły brat przekonał go co do tego, że nie powinien pić.

Jak syn P. J. (1) miał operację w L., to lekarz powiedział powodowi, że ma się przygotować na najgorsze i wówczas powód był u psychologa, który go przygotował na śmierć dziecka. Drugą osobą, którą oswoiła powoda ze śmiercią, był sam syn powoda O., który powiedział mu, że wie, iż umiera. Po tej śmierci powód otrząsnął się dzięki żonie.

Na początku, jak powódka L. S. do powoda zadzwoniła z informacją o wypadku brata, to powód myślał, że to żart. Potem powód poszedł do niej do domu i siedzieli do godz. 5,00 rano. P. J. (1) wtedy pracował. Zadzwonił do kierowniczkę i dostał 3 dni urlopu. W pracy było mu ciężko, bo cały czas myślał o zmarłym P.. Powodowi brakuje go do tej pory. Nie ma z kim porozmawiać. P. powód mógł się zwierzyć. P. pomagał powodowi finansowo. Teraz powód większość czasu poświęca pracy. Praca go uspokaja. Zmarły brat Ś. spędzał z powodami.

Powód pomagał wybierać zmarłemu P. pierścione zaręczynowy dla L. S.. Pierścione wybierali u znajomego złotnika. Niestety P. nie zdążył go odebrać. P. chciał mieć dzieci z L..

Powódka T. P. ma 63 lata. Zmarły syn P. bardzo jej pomagał. Nie mieszkała z rodziną, w tym z mężem, dość długo. Wyprowadziła się poza T. dzięki synom P. i powodowi P. J. (1). Mąż stosował wobec niej przemoc, chciał ją wyrzucić z okna. M. uciekać z domu. Jak powódka się wyprowadziła, to odwiedzali ją ci dwaj synowie. Najpierw zamieszkał z nią powód P. J. (1). Potem - dłużej - mieszkał z nią zmarły P.. Następnie przyjechał P. i obaj pomagali powódce odremontować dom. P. pomagał powódce finansowo. P. potem wyprowadził się do T.. Z W., gdzie mieszka powódka, jest do T. 300 km w jedną stronę. Później powódka często przyjeżdżała do powódki L. S.. P. i L. zabrali do swojego mieszkania powódkę po szpitalu, kiedy to powódka miała wszczepione endoprotezy bioder. Powódka była u nich 2 - 3 miesiące. Święta także powódka spędzała u P. i L. S..

Kiedyś P. powiedział powódce jak L. była w pracy, że chce się z nią ożenić i mieć dziecko, a poza tym chciał wziąć powódkę do siebie.

O śmierci P. poinformowała powódkę synowa. Dzięki koleżance powódka żyje, bo nie wie, co by zrobiła, gdyby sama była w domu. Obecnie, kiedy powódka przyjedzie do T., to L. chętnie ją do siebie zaprasza.

Po śmierci P. powódka miewała myśli samobójcze. Była też trochę u koleżanki. Teraz ma tylko syna P., z pozostałymi dziećmi nie utrzymuje kontaktów. Jak tylko powódka jest w T., to idzie na grób syna.

Przed wypadkiem powódka T. P. pracowała - pilnowała dzieci. Obecnie opiekuje się starszą osobą. Powódka ma w domu pamiątki po zmarłym synu. Ma je porozkładane na szafie oraz w albumie - zdjęcia z pogrzebu i z okresu jak syn jeszcze żył.

Powódka L. S. ma 31 lat. Poznała zmarłego P. 2-2,5 roku przed jego śmiercią. Poznali się przez koleżanki. Zamieszkali razem w czerwcu tego samego roku, jak się poznali. Wiedziała, że P. był rozwiedziony, że miał córkę. Mieli plany, chcieli razem zamieszkać w większym mieszkaniu, mieć dzieci i sprowadzić mamę P. – powódkę T. P. do siebie. Planowali ślub. Nie myśleli o S. weselnej, bo to miała być bardzo skromna uroczystość. Nie mieli pieniędzy. Myśleli o tym, kogo zaprosić. Kłócili się nawet o świadków, każdy z nich chciał aby był to jego brat. Mieli sami to finansować, dlatego nie ustalili jeszcze konkretnego terminu, bo to zależało od ich zasobów finansowych.

Powódka L. S. poznała powódkę T. P. w grudniu na święta. Zmarły P. cieszył się, że mama przyjeżdża, że się poznają. Powódka L. S. nigdy nie była u T. P.. Mieli do niej jechać i P. miał coś tam robić, ale nie zdążyli.

Po śmierci P. powódka poszła do specjalisty, bo znajomi mówili, że nie mogą z nią wytrzymać. Powódka nie potrafiła kontrolować siebie. Do psychologa chodziła prywatnie. Spotkania jej pomogły. Miała problemy z wymową. Zaczęła się jąkać po śmierci P.. Szła ulicą i wybuchiała płaczem. Spotkania z psychologiem na początku były 2-3 razy w tygodniu, potem raz w tygodniu. Nasiliły się w okresie świąt. Psycholog pokazał powódce metody jak się wyciszyć i opanować. Potem brak finansów spowodował, że powódka zrezygnowała z dalszej terapii. Bardzo dużo powódce pomagali przyjaciele.

Powódka miała przepisane tabletki, wzięła je 2, 3 razy, ale źle się po nich czuła i przestała je brać. Powódka miała problemy ze snem. Do dzisiaj budzi się krzykiem w nocy. Na chwilę obecną powódka pracuje w sklepie. Poprzednią pracę jako telemarketerka straciła, bo nie mogła się skoncentrować po śmierci P. na pracy. Nie potrafiła często nawet skryptu przeczytać.

Na początku na cmentarz na grób P. J. (2) powódka L. S. chodziła 2-3 razy w tygodniu. Teraz chodzi raz w tygodniu. Ma w domu zdjęcia z P., kartki od niego, ulubiony kubek. Powódka wyrzuciła już rzeczy ze szpitala.

Zmarły P. próbował utrzymywać kontakty z córką z pierwszego małżeństwa, ale pierwsza żona utrudniała mu je. P. miał obowiązek alimentacyjny. Płacił. To, że próbował nawiązać kontakt z córką, nie miało wpływu na jego relacje z powódką L. S..

(dowód: przesłuchanie powódki T. P. k. 427-428, przesłuchanie powódki L. S. k. 428-429, przesłuchanie powoda P. J. (1) k. 426v.-427, zeznania świadka D. M. (1) k. 252v. – 253, zeznania świadka M. M. (3) k. 253 – 254, zeznania świadka M. M. (4) k. 254 – 254v., zeznania świadka K. P. k. 254v-255, zeznania świadka D. M. (2) k. 255 -255v, zeznania świadka J. P. k. 296v. -297)

Powódka T. P. w reakcji na tragiczną śmierć syna przeżyła epizod zaburzeń adaptacyjnych o obrazie lękowo -depresyjnym. Wśród objawów tego zaburzenia dominował lęk, bezsenność, poczucie straty, osamotnienia, obawa o przyszłość. Nasilenie objawów było w początkowym okresie na tyle duże, że konieczne było podjęcie przez T. P. leczenia psychiatrycznego. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano redukcję nasilenia leku, poprawę w zakresie snu, możliwości skupienia się na codziennej aktywności. T. P. nadal przyjmuje leki zalecone przez psychiatrę. Powinna to robić, bo jest to wskazane w celu zapobiegania występowania napadów lęku, zaburzeń snu. W kontynuacji leczenia powódka korzysta z recept przepisanych przez lekarza Podstawowej (...). T. P. niezbyt często kontaktowała się z lekarzem psychiatrą, bo ma daleko do miejsca, w którym przyjmuje, a ponadto nie stać ją na dojazdy do tego lekarza.

Zaburzenia adaptacyjne, które odczuwa przekraczały swoim nasileniem granice naturalnej reakcji żałoby o przeciętnym nasileniu objawów.

T. P. nadal prezentuje skłonność do reagowania na wspomnienie o wypadku syna smutkiem, płaczliwością. Jest to zrozumiałe z uwagi na stosunkowo krótki czas, jaki upłynął od wypadku syna, obiektywną samotność, mieszkanie w trudnych warunkach socjalnych, w dużym oddaleniu od reszty rodziny, poczucie utraty perspektyw na pomoc, jakiej oczekiwala od zmarłego syna w przyszłości. Z tego powodu zdaniem biegłego lekarza\psychiatry wskazane jest kontynuowanie przez nią leczenia psychiatrycznego.

Leki o nazwach A., F., L. i U., które przyjmuje nie są lekami psychotropowymi (A. - przeciwbólowy, przeciwzapalny, F. - przeciwgrzybiczy, L. - probiotyk, U. - antybiotyk) i ich stosowanie nie miało związku z zaburzeniami psychicznymi, które wstąpiły u T. P. po śmierci syna.

(dowód: pisemna opinia biegłych D. K. i M. M. (2) – k. 321-324)

W związku z tragiczną śmiercią brata P. J. (2) w dniu 26 kwietnia 2015r. u powoda P. J. rozwinęła się reakcja żałoby, która objawiała się obniżeniem nastroju, zaburzeniami snu, poczuciem straty, pustki, zaburzeniami koncentracji uwagi. Objawy tej reakcji były najsilniej wyrażone w pierwszych miesiącach po śmierci brata, następnie samoistnie łagodniały do całkowitego ustąpienia.

Przeżywana przez niego żałoba, miała naturalny przebieg (nie wykroczyła poza normalną reakcję żałoby).

Ze względu na śmierć brata nie wymagał on i nie wymaga podjęcia terapii psychologicznej (ani leczenia psychiatrycznego). Wystarczającym wsparciem dla niego była żona oraz inne bliskie osoby.

P. J. (1) nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej.

Niepodjęcie przez niego leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej nie przedłużyło reakcji żałoby i nie opóźniło wystąpienia poprawy.

(dowód: pisemna opinia biegłych D. K. i M. M. (2) – k. 325-327)

Powódka L. S. w związku z tragiczną śmiercią swojego partnera P. J. (2) w dniu 23 kwietnia 2015r. przeżyła zaburzenia adaptacyjne o obrazie reakcji lękowo - depresyjnej. W obrazie klinicznym dominował lęk, zaburzenia snu, koncentracji uwagi, poczucie pustki, niesprawiedliwości, braku perspektyw na przyszłość.

Objawy zaburzeń adaptacyjnych, które były znacznie nasilone w początkowym okresie kilku tygodni po śmierci partnera, stopniowo, bardzo powoli łagodniały. W lipcu 2015r. były jeszcze na tyle nasilone, że zdecydowała się ona podjąć terapię psychologiczną. Terapia ta prowadzona była w okresie od lipca do listopada 2015r. Przyniosła ona poprawę jej stanu psychicznego. Nasilenie objawów zaburzeń adaptacyjnych u powódki w okresie przed podjęciem terapii przekraczało przeciętny poziom objawów reakcji żałoby po stracie bliskiej osoby. Fakt uzyskania poprawy w wyniku prowadzonej terapii wskazuje, że była ona skuteczna.

. Obecnie u powódki sporadycznie występuje lęk, czy zaburzenia snu. Radzi sobie dobrze z codziennymi wymaganiami życia. Zdaniem biegłego lekarza\psychiatry i psychologa nie wymaga ona obecnie leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej.

(dowód: pisemna opinia biegłych D. K. i M. M. (2) – k. 328-331)

Co do powódki T. P. to obiektywnie jej trudna sytuacja życiowa może dodatkowo pogłębiać przeżywaną przez nią żałobę, powodować, że gorzej sobie radzi z silnym stresem, jakim jest utrata syna. Należy jednak podkreślić, że pojawienie się zaburzeń adaptacyjnych było ściśle związane ze śmiercią syna. Przed jego śmiercią sytuacja życiowa



powódki również była trudna (ucieczka od męża, zła sytuacja bytowa), ale to utrata syna spowodowała pojawienie się objawów o obrazie lękowo- depresyjnym.

Biegły lekarz psychiatra podał, że powódka T. P. była leczona z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych (nie z powodu epizodu depresji o podłożu biologicznym), dlatego też dawka leku T. 75 mg na dobę mogła być wystarczająca. Lek ten był stosowany w celu redukcji zaburzeń snu, koncentracji uwagi, zmniejszenia nasilenia lęku. Lekarz leczący ustalając dawkę leku kieruje się indywidualną reakcją na jego działanie stosując dawkę najmniejszą skuteczną i dobrze tolerowaną. Nie ma istotnego znaczenia dla oceny stanu zdrowia powódki i przebiegu jej leczenia rozgraniczane poszczególnych objawów stwierdzanego u niej zespołu objawów takich jak lęk, zaburzenia snu, koncentracji uwagi, obniżenie nastroju. Leczeniu podlega całość obrazu klinicznego. Charakterystyka produktu L. (...) nie zawiera jednoznacznych wskazówek co do leczenia konkretnymi dawkami tego leku poszczególnych objawów takich jak lęk, zaburzenia snu, czy obniżenie nastroju.

Reakcja żałoby u powódki T. P. stopniowo ustępuje dzięki podjętemu leczeniu psychiatrycznemu oraz czasowi jaki upłynął od śmierci syna. Leczenie spowodowało „redukcję nasilenia lęku, poprawę w zakresie snu, możliwość skupienia się na codziennej aktywności”.

Biegły psycholog podał, że w przypadku tej powódki nie było potrzeby przeprowadzania badań, które miałyby na celu zbadanie poziomu jej funkcjonowania poznawczego (tzw „testy organiczne” badają funkcje poznawcze i na ich podstawie można ewentualnie wnioskować o organicznych zmianach w (...)).

Sposób wypowiedzania się powódki T. P., zachowanie w trakcie badania u biegłych oraz dane z wywiadu - zdobycie tylko podstawowego wykształcenia, powtarzanie klasy, wykonywane prace zawodowe wskazały, że ogólne funkcjonowanie intelektualne powódki mieści się w dolnych granicach normy. Osoba z takim poziomem rozwoju intelektualnego może mieć problemy z załatwianiem spraw urzędowych, być mniej zaradna. Nie ma danych, aby przed śmiercią syna powódka T. P. funkcjonowała sprawniej.

Nie rozpoznano u powódki T. P. przedłużonej reakcji żałoby, tylko epizod zaburzeń adaptacyjnych o obrazie lękowo- depresyjnym. Utrzymywanie się dyskomfortu związanego ze śmiercią syna przez ponad rok nie jest długim okresem czasu (zakończenie procesu żałoby po stracie dziecka często trwa dłużej niż rok). Uznano, że zaburzenia adaptacyjne przekroczyły swoim nasileniem granice naturalnej (normalnej, typowej) reakcji żałoby, ponieważ z powodu ich nasilenia powódka podjęła leczenie psychiatryczne i do chwili badania u biegłych pobierała leki.

Na bliską więź powódki T. P. z synem wskazuje jej reakcja na jego śmierć, pojawienie się zaburzeń adaptacyjnych, dość mocno nasilonych.

Należy zaznaczyć, że na istniejącą więź między matką a dzieckiem na ogół nie ma wpływu odległość zamieszkania obydwójga (zwłaszcza jak dziecko jest dorosłe), częstotliwość i czas trwania osobistych spotkań. O dobrej, naturalnej więzi między T. P. a zmarłym synem może świadczyć między innymi to, że po ucieczce powódki z domu i zostawieniu go z ojcem, syn nadal dążył do spotkań z nią. Mała zaradność życiowa powódki nie świadczy o braku więzi z synem.

(dowód: pisemna uzupełniająca opinia biegłych D. K. i M. M. (2) k. 353-354)

Po śmierci P. J. (2) powódka L. S. przeżyła zaburzenia adaptacyjne o obrazie reakcji lękowo depresyjnej - odczuwała lęk, miała zaburzenia snu, koncentracji uwagi, poczucie pustki, niesprawiedliwości, braku perspektyw na przyszłość. Objawy były znacznie nasilone i wpłynęły na jej funkcjonowanie społeczne, bo miała trudności w pracy, problemy w kontaktach z innymi. Powódka nie była w stanie sama poradzić sobie z emocjami i zgłosiła się na terapię psychologiczną, po której poczuła się lepiej. Podjęcie przez powódkę terapii psychologicznej było wskazane. Powódka L. S. w trakcie terapii odreagowała przeżywane emocje, porządkowała to co czuje. Relacja powódki odnośnie pozytywnego wpływu terapii na jej samopoczucie jest zgodna z wiedzą na temat przebiegu procesu żałoby i pozytywnej roli jaką może w tym procesie odegrać terapia psychologiczna.

Nasilone objawy zaburzeń adaptacyjnych wystąpiły u powódki L. S. bezpośrednio po śmierci partnera i po terapii psychologicznej nastąpiła wyraźna poprawa jej samopoczucia. Zdaniem biegłych można uznać, że pomimo nie w pełni ukończonego procesu żałoby, powódka na początku 2016r. nie ujawniała zaburzeń adaptacyjnych, nie wymagała kontynuowania terapii psychologicznej. Nie można więc uznać, że zwolnieniu lekarskie od lutego 2016 do czerwca 2016r., potem zaś utrata pracy, było istotnym czynnikiem powodującym wystąpienie u powódki zaburzeń lękowo-depresyjnych (w tym czasie powódka nie ujawniała takich zaburzeń).

Powódka L. S. nie potraktowała oświadczeń P. J. (2) na serio, odkładała założenie rodziny, aby ukazać, jak niewyobrażalne dla niej było to, co się stało. Odkładała - ponieważ na wszystko mieli jeszcze czas, wszystko było przed nimi. O bliskiej więzi między powódką a partnerem świadczy nie to, co mówiła, gdy żył, ale bardziej to, co czuła po jego śmierci (pojawienie się zaburzeń adaptacyjnych).

Nie rozpoznano u powódki L. S. przedłużonej reakcji żałoby, tylko przebyte zaburzenia adaptacyjne o obrazie lękowo - depresyjnym, które trwały kilka miesięcy. Uznano, że zaburzenia adaptacyjne przekroczyły swoim nasileniem granice naturalnej (normalnej, typowej) reakcji żałoby, ponieważ z powodu ich nasilenia powódka wyraźnie gorzej funkcjonowała społecznie, podjęła terapię psychologiczną.

Śmierć bliskiej osoby jest bardzo trudną sytuacją życiową, silnym stresem. Przeżywanie stresu ma komponentę fizjologiczną, ale generalnie radzenie sobie ze stresem jest procesem psychologicznym. Kulturowo przyjmuje się, że żałoba nie powinna trwać dłużej niż rok. Ponieważ żałoba jest procesem, składającym się z różnych faz, a każda osoba jest inna, jest to duże uproszczenie. Początkowi procesowi żałoby towarzyszą bardzo silne emocje- na ogół pojawia się smutek, tęsknota. Natomiast o zakończeniu procesu żałoby mówimy wtedy, gdy człowiek jest w stanie pogodzić się ze stratą bliskiej osoby.

(dowód: pisemna uzupełniająca opinia biegłych D. K. i M. M. (2) – k. 355-356)

Więź między powodem P. J. (1) a zmarłym bratem była bliska, nie wykraczająca poza zwykłe (dobre) relacje jakie są charakterystyczne dla rodzeństwa.

Przebieg żałoby był u powoda P. J. (1) naturalny, w pełni zrozumiały, adekwatny do sytuacji. Nie ma powodu łączyć wcześniejszych przeżyć związanych z utratą dziecka z przeżywanym dyskomfortem po śmierci brata. Oczywiście dla powoda ma znaczenie, że w krótkim okresie czasu przeżył stratę dwóch bliskich osób, jednakże pomimo to był w stanie poradzić sobie ze stresem związanym ze śmiercią brata.

(dowód: pisemna uzupełniająca opinia biegłych D. K. i M. M. (2) – k. 357)

Żałoba, która przebiega ponad przeciętną, to nie jest żałobą konieczną długotrwałą. Okres żałoby jest jednym z rozpatrywanych czynników w celu określenia, czy żałoba przebiega normalnie, czy nie. Inne czynniki to natężenie i rodzaj objawów, ich wpływ na funkcjonowanie społeczne i konieczność podjęcia różnych środków, aby przerwać żałobę. W pisemnych opiniach biegli nie stwierdzili przedłużającej się reakcji żałoby u powódek. Takie rozpoznanie nie było by w ogóle możliwe, bo powódki badano 1,5 roku po śmierci. Przedłużająca się żałoba może trwać dużo ponad 1,5 roku.

Rozpoznanie reakcji żałoby ponad przeciętną u powódki L. S., wynika z rozpoznania zaburzeń adaptacyjnych o obrazie reakcji lękowo-depresyjnej. Żałoba jest procesem. Są różne fazy żałoby. Pierwsza faza, to faza adaptacyjna. Konieczne było podjęcie terapii psychologicznej. Biegli nie stwierdzili, aby w styczniu 2016 r. proces żałoby został zakończony. Proces ten kończy się kiedy osoba jest w stanie pogodzić się ze śmiercią bliskiej osoby. W styczniu 2016 r. u powódki L. S. ustąpiły tylko zaburzenia adaptacyjne.

Co do powódki T. P., to skoro ona nie uczestniczyła w wypadku i nie miała urazów, to nie oznacza, że pojawia się u niej organika. Powódka T. P. miała trudne życie. Miała męża, od którego uciekła, bo stosował wobec niej przemoc. Nie ma przesłanek, że te elementy się dołożyły. Niekoniecznie te elementy powodują głębsze przeżywanie żałoby.

Zakończenie żaloby następuje w momencie kiedy osoba godzi się, że osoba bliska nie żyje. U obu powódek tego momentu nie było.

(dowód: ustna uzupełniająca opinia biegłej D. K. k. 425v, ustna uzupełniająca opinia biegłego M. M. (2) k. 426-426v.)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny ustalony przez Sąd w sprawie był częściowo bezsporny. Znalazł on oparcie w przedłożonych przez strony i zawnioskowanych przez nie dokumentach, pisemnych i ustnych opiniach biegłych, zeznaniach strony powodowej tudzież w zeznaniach świadków D. M. (1), M. M. (3), M. M. (4), K. P., D. M. (2) oraz J. P..

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom na okoliczność obecnej sytuacji życiowej powodów, ich stanu psychicznego po śmierci P. J. (2) oraz jego bliskiej więzi z trojgiem powodów. Zeznania wszystkich świadków były wyczerpujące, zwięzłe i logiczne. Znalazły uzupełnienie w pozostałym materiale dowodowym. Podkreślić należy, iż korespondowały one z zeznaniami powodów, którym Sąd także nie odmówił waloru wiarygodności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił też w oparciu o okoliczności bezsporne. Na mocy art. 229 kpc i 230 kpc uznano za takowe fakty przytoczone w pozwie, odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych oraz wynikające z przedłożonych dokumentów, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła, gdyż nie budziły wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale procesowym zgromadzonym w sprawie.

Stan faktyczny został także ustalony w oparciu o opinie biegłych lekarza psychiatry M. M. (2) i biegłej psycholog D. K. sporządzonej na piśmie oraz jej pisemnego uzasadnienia, a także ustnej uzupełniającej opinii tych biegłych złożonej na rozprawie. Sąd w całej rozciągłości dał wiarę tym opiniom i popiera wnioski tam zawarte. Są one jasne, logiczne i bardzo wyczerpujące. Zostały sporządzone przez biegłych z długoletnim stażem zawodowym, a także w charakterze biegłych, którzy już wielokrotnie sporządzali opinie na potrzeby Sądu w tego rodzaju sprawach.

W pierwszej kolejności istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy wypłacone powodom kwoty z tytułu zadośćuczynienia były odpowiednią rekompensatą krzywdy, czy też była niewystarczające.

W ocenie Sądu w nie były wystraszające.

Powód P. J. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego tym tytułem kwoty 76.000zł.

Powódka T. P. domagała się zasądzenia od pozwanego tym tytułem kwoty 88.000zł.

Powódka L. S. domagała się zasądzenia od pozwanego tym tytułem kwoty 91.000zł.

Powyższe roszczenia powodowie wywodzili z przepisu 446 § 4 k.c.

W przypadku zadośćuczynienia pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do wysokości. Twierdził, że krzywda powodów została zrekompensowana przedprocesowo.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kpc, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie

rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10, niepubl.). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Z kolei wedle judykatury ukształtowanej na treści przepisu 445 § 1 k.c. kryteriami, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia są: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie); skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych ( por.: wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.; wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718), zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – bowiem obojętne zachowanie się tej osoby wobec wyrządzonej szkody może pogłębić u pokrzywdzonego poczucie ( por.: wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 210), wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, a niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej (por.: wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37), indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy ( por.: wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.), utrata zdolności do pracy zarobkowej – jeśli łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu ( por.: wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl.), trwałość kalectwa, powodującego cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego ( por.: wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie, jako, odpowiednio: matka, brat i konkubina zmarłego, należą do najbliższych członków rodziny i są osobami uprawnionymi do domagania się zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Jest także niewątpliwe, że między powodami a zmarłym tragicznie P. J. (2) istniała szczególna więź, która była silna i wieloletnia. Zmarły i wszyscy powodowie pozostawali w dobrych relacjach, wspierali się wzajemnie. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, gdyż śmierć P. J. (2) nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, a przy tym stosunkowo niedawno. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary. Zgodzić się należy z tezą, iż jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej i ciężkiej choroby, człowiek w jakimś stopniu liczy się z odejściem drugiej osoby i psychicznie zaczyna się na nie przygotowywać. Stąd poczucie krzywdy powodów, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia po niespodziewanej śmierci – są nadal w ocenie Sądu znaczne.

Dla powoda P. J. (1) zmarły był niejako jedynym bratem, ponieważ z pozostałym rodzeństwem i ojcem powód, na skutek traumatycznych przeżyć, kontaktu nie utrzymuje. Powód stosunkowo niedawno (w 2012r.) przeżył inną osobistą tragedię - pochował zmarłego na nowotwór 8 – letniego syna. Zdaniem sądu okoliczność ta jest istotna z punktu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Może być ona zaliczona do tego, co w/w orzecznictwo sądów określa jako „indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy”. Trzeba pamiętać, że zmarły P. J. (2) wspierał wówczas powoda i pomógł mu przestać szukać pocieszenia w alkoholu. Z drugiej strony powód posiada liczną rodzinę, gdzie ma możliwość uzyskania emocjonalnego wsparcia. Ponadto śmierć brata nie skutkowałą radykalną zmianą dotychczasowego trybu życia powoda, nie zaburzyła w istotny sposób jego dotychczasowego funkcjonowania i nie wywołała wstrząsu psychicznego, który wymagałby podjęcia specjalistycznego leczenia. Powód nie podjął terapii psychologicznej czy leczenia psychiatrycznego. Należało więc uznać, iż choć powód nadal przeżywa boleśnie stratę brata, to nie rzutuje to na rytm jego codziennej egzystencji. Wszystko to powoduje, iż zadośćuczynienie przyznane powodowi powinno być mniejsze od zadośćuczynienia należnego powódcom. Takie samo zresztą stanowisko prezentowane jest w pozwie (k. 6).

Dlatego kwota zadośćuczynienia, która będzie odpowiednia dla powoda P. J. (1), to kwota 70.000zł. Stąd oprócz kwoty już wypłaconej powodowi z tego tytułu przez pozwanego tj. 5.000zł. oraz uzyskanej w postępowaniu karnym nawiązki w kwocie 3.000zł, Sąd zasądził na jego rzecz dodatkowo 62.000zł. Łączna kwota zadośćuczynienia (5.000zł + 3.000zł + 62.000zł = 70.000zł) jest zdaniem Sądu adekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy odczuwanej w wyniku zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym bratem. Konsekwentnie - Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. co do kwoty 14.000zł (pkt. 3 i 4 wyroku).

Dla powódki T. P. zmarły był synem, który ją wspierał – razem z powodem P. J. (1). Na pozostałych synów nie mogła liczyć. Powódka jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną. Od męża uciekła z powodu przemocy domowej. Żałoba po śmierci syna miała u niej ponadprzeciętny przebieg. Powódka wymagała pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Sąd pragnie zwrócić uwagę na silne emocje, jakie powódka ujawniała podczas swego przesłuchania. Zdaniem Sądu nie były one udawane. Można się też zgodzić, iż więź matki z synem jest z natury rzeczy silniejsza niż analogiczna więź pomiędzy braćmi. Powódka T. P. poza synem – powodem P. J. (1) nie ma rodziny, na która mogłaby liczyć.

Dla powódki L. S. zmarły był konkubentem, który ją wspierał, mieszkał z nią, razem spędzali czas i mieli poważne plany na przyszłość. Był jej pierwszą prawdziwą miłością. Para planowała ślub. Także i w przypadku powódki L. S. żałoba po śmierci P. miała ponadprzeciętny przebieg. Powódka wymagała pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Tutaj także Sąd pragnie zwrócić uwagę na silne emocje, jakie powódka ujawniała podczas swego przesłuchania. Zdaniem Sądu także nie były one udawane. Z rodzicami powódka utrzymuje słaby kontakt. Po śmierci P. powódka zaczęła się jękać. Do dzisiaj budzi się w nocy z krzykiem.

Dlatego kwoty zadośćuczynienia, które będą odpowiednie dla powódek T. P. i L. S. powinny być w tej samej wysokości i wynosić 90.000zł.

Stąd oprócz kwoty już wypłaconej powódce T. P. z tego tytułu przez pozwanego tj. kwoty 12.000zł. oraz uzyskanej w postępowaniu karnym nawiązki w kwocie 3.000zł, Sąd zasądził na jej rzecz dodatkowo 75.000zł. Łączna kwota zadośćuczynienia (12.000zł + 3.000zł + 75.000zł = 90.000zł) jest zdaniem Sądu adekwatna do poniesionej przez powódkę T. P. krzywdy odczuwanej w wyniku zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym synem. Konsekwentnie Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. co do kwoty 13.000zł (pkt. 1 i 4 wyroku).

Analogicznie - oprócz kwoty już wypłaconej przez pozwanego powódce L. S. z tytułu zadośćuczynienia tj. kwoty 9.000zł. oraz uzyskanej w postępowaniu karnym nawiązki w kwocie 3.000zł, Sąd zasądził na jej rzecz dodatkowo 78.000zł. Łączna kwota zadośćuczynienia (9.000zł + 3.000zł + 78.000zł = 90.000zł) jest zdaniem Sądu adekwatna do poniesionej przez powódkę L. S. krzywdy odczuwanej w wyniku zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym konkubentem. Konsekwentnie Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. co do kwoty 13.000zł (pkt 2 i 4 wyroku).

Argumenty pozwanego powołującego się na wyroki w innych sprawach Sąd Okręgowy uznaje za nieprzekonywające. Pozwany podaje w zasadzie jedynie treść rozstrzygnięć, a jak wiadomo stan faktyczny w cytowanych sprawach mógł być (i zapewne był) bardzo zróżnicowany.

Trudno też uznać, że przyznane w niniejszym wyroku zadośćuczynienia są wygórowane, skoro, wedle art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych minimalna suma gwarancyjna w momencie zaistnienia wypadku, w którym zginął P. J. (2), nie mogła być niższa niż równowartość w złotych: w przypadku szkód na osobie - 5 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych.

Natomiast podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż pozostali najbliżsi zmarłego P. J. (2) (ojciec i troje pozostałych braci) zawarli ugody na znaczne niższe sumy, sama przez się, nie świadczy jeszcze o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Ugody te stanowią umowy cywilnoprawne, zawarte pomiędzy podmiotami co do zasady równorzędnymi i stanowią jedynie wyraz ich zgodnych oświadczeń woli złożonych w warunkach swobody kontraktowej. Inaczej mówiąc – w ugodach tych strony mogły ustalić wysokość zadośćuczynienia wedle swojego uznania, abstrahując od jego prawnych, orzeczniczych i faktycznych przesłanek.

O odsetkach od zasądzonych zadośćuczynień Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia następnego po upływie czternastu dni, licząc od daty wydania (29 września 2015r.) przez ubezpieczyciela decyzji w tym przedmiocie. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 2) Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Należy pamiętać, iż art. 817 k.c. zawiera normy kogentne. Ciężar dowodu, iż nie jest możliwe wyjaśnienie w terminie podstawowym okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia, spoczywa, stosownie do uregulowań zawartych w art. 6 k.c., na ubezpieczycielu. Działalność ubezpieczeniowa ma charakter profesjonalny, dlatego należy przyjąć, że zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie (por. Zdzisław Gawlik, komentarz do art. 817 kodeksu postępowania cywilnego, teza 3 i 10, w: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna. Lex 2010).

Z kolei roszczenia powódek o zasądzenie stosownych odszkodowań podlegały oddaleniu. Rację ma pozwany, kiedy twierdzi, iż nie mają one podstawy prawnej. Po pierwsze nie wynikają z art. 446 k.c. który stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze służą jedynie osobom, przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony. Po drugie i niejako w powiązaniu: *exceptiones non sunt extendendae* tj. wyjątki nie podlegają wykładni rozszerzającej. Nie można zatem podstaw prawnych odszkodowania za koszty leczenia powódek poszukiwać w art. 361 § 2 k.c. Zresztą ten ostatni

przepis stanowi, iż zastosowanie swe znajduje jedynie „w braku odmiennego przepisu ustawy”. A art. 446 k.c. jest takim „odmiennym przepisem ustawy” z pewnością.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

Jeśli chodzi o koszty procesu, które ponieśli powodowie, a które pozwana ma obowiązek im zwrócić to kształtują się następująco:

- T. P. koszty zastępstwa procesowego poniosła w kwocie 7.217zł. Skoro wygrała proces w 85%, to jej koszty zastępstwa procesowego wynoszą 6.134,45zł. bo  $7.217zł. \times 85\% = 6.134,45zł.$

Pozwany poniósł koszty w kwocie 7.217zł, ale wygrał proces w 15%, to jest to kwota **1.082,55zł.** bo  $7.217zł. \times 15\% = 1.082,55zł.$  W związku z tym pozwany ma obowiązek zwrócić powodce T. P. kwotę 6.134,45zł. – 1.082,55 = **5.051,90zł.** Z tego względu orzeczono jak w pkt. 5 wyroku.

- L. S. koszty zastępstwa procesowego poniosła w kwocie 7.217zł. Wygrała proces w 84%, a przegrała w 16%. To jest to kwota  $7.217zł. \times 84\% = 6.062,28zł.$

Pozwany poniósł koszty w kwocie 7.217zł, ale wygrał proces w 16%, to jest to kwota **1.154,72zł.** bo  $7.217zł. \times 16\% = 1.154,72zł.$  W związku z tym pozwany ma obowiązek zwrócić powodce L. S. kwotę 6.062,28zł. – 1.154,72 = **4.907,56zł.** Z tego względu orzeczono jak w pkt. 6 wyroku.

- P. J. (1) koszty zastępstwa procesowego poniósł w kwocie 7.217zł. Skoro wygrał proces w 81,6%, to jego koszty zastępstwa procesowego wynoszą 5.889,07zł. bo  $7.217zł. \times 81,6\% = 5.889,07zł.$

Pozwany poniósł koszty w kwocie 7.217zł, ale wygrał proces w 18,4%, to jest to kwota **1.327,93zł.** bo  $7.217zł. \times 18,4\% = 1.327,93zł.$  W związku z tym pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi P. J. (1) kwotę 5.889,07zł. – 1.327,93 = **4.561,14zł.** z tego względu orzeczono jak w pkt. 7 wyroku.

Jeśli chodzi o koszty sądowe, to powodowie postanowieniem z dnia 10.06.2016r. zostali zwolnieni od kosztów sądowych. Te koszty także należało rozliczyć.

Na koszty te składają się następujące składniki;

- **T. P.** - opłata od pozwu to kwota 4.407,00zł + wydatki łączne na biegłych, które wypłacił Skarb Państwa wynosiły 938,36zł. = 5.345,36zł. Powódka wygrała proces w 85%, a przegrała w 15%, a co za tym idzie pozwana przegrała proces w 85% i wygrała w 15%. Z tego powodu pozwana musi ponieść koszty sądowe, od których była zwolniona ta powódka w 85% od kwoty 5.345,36zł. to daje kwotę **4.543,55zł.** i tak orzeczono w pkt. 8 wyroku pierwszy akapit.

- **L. S.** - opłata od pozwu to kwota 4.645,00zł + wydatki łączne na biegłych, które wypłacił Skarb Państwa wynosiły 938,36zł. = 5.583,36zł. Powódka wygrała proces w 84% a przegrała w 16%, a co za tym idzie pozwana przegrała proces w 84% i wygrała w 16%. Z tego powodu pozwana musi ponieść koszty sądowe, od których była zwolniona ta powódka w 84% od kwoty 5.583,36zł. to daje kwotę **4.690zł.** i tak orzeczono w pkt. 8 wyroku drugi akapit.

- **P. J. (1)** - opłata od pozwu to kwota 3.800,00zł + wydatki łączne na biegłych, które wypłacił Skarb Państwa wynosiły 938,36zł. = 4.738,36zł. Powód wygrał proces w 81,6%, a przegrał w 18,4%, a co za tym idzie pozwana przegrała proces w 81,6% i wygrała w 18,4%. Z tego powodu pozwana musi ponieść koszty sądowe, od których był zwolniony powód w 81,6% od kwoty 4.738,36zł. to daje kwotę **3.866,50zł.** i tak orzeczono w pkt. 8 wyroku akapit trzeci. Wszystkie wyżej wymienione kwoty pozwany ma obowiązek uiścić do Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu.

Z uwagi na to, że powodowie w niewielkim zakresie przegrali, te koszty sądowe, od których byli zwolnieni powodowie, Sąd uznał, że poniesie je Skarb Państwa.

Z tego względu orzeczono jak w pkt. 9 wyroku.